

Sytuacja na rynku pracy w Polsce Raport kwartalny II/2007

- W I kwartale 2007 r. dalszemu przyspieszeniu uległa dynamika wzrostu gospodarczego. PKB zwiększył się o 7,4 proc. w stosunku do roku ubiegłego (wobec 6,7 proc. w IV kwartale 2006 r.) dzięki rosnącemu popytowi konsumpcyjnemu gospodarstw domowych. W dalszym ciągu rosła dynamika inwestycji. Wysoka stopa wzrostu gospodarczego w I kw. ma jednak charakter jednorazowy. W II kw. dynamika PKB prawdopodobnie ponownie spadnie poniżej 7 proc. r/r.
- Przyspieszenie koniunkturalne pociągnęło za sobą wyraźny wzrost popytu na pracę. Liczba zatrudnionych wzrosła w I kw. o 5,3 proc. w stosunku do roku poprzedniego oraz 4,8 proc. w II kw. Wskaźnik zatrudnienia wyniósł 48,4 proc. wobec 46,1 proc. rok wcześniej i rósł najszybciej wśród osób w wieku najwyższej aktywności zawodowej (25-44 lata).
- Szybko spadała także stopa bezrobocia. W II kw. zmniejszyła się ona do najniższego poziomu od początku lat 90-tych (9,8 proc. dla osób w wieku produkcyjnym).
- Rosnącemu popytowi na pracę nie towarzyszył wzrost podaży pracy. Wskaźnik aktywności zawodowej ustabilizował się w I połowie 2007 r. na niskich poziomach (53,5 proc. w II kw. oraz 53,2 proc. w I kw.), co wynikało m.in. z obniżającej się skłonności do podejmowania aktywności wśród kobiet.
- Przesunięcie popytu na pracę w obliczu stabilnej podaży pracy zaowocowało dalszym nasileniem się presji płacowej. W lipcu 2007 r. płace w dużych przedsiębiorstwach kształtowały się na poziomie o 9,3 proc. wyższym niż przed rokiem.

OTOCZENIE MAKROEKONOMICZNE

W pierwszych trzech miesiącach 2007 roku polska gospodarka rozwijała się w tempie 7,4 proc. r/r. Obserwowaliśmy zatem istotne przyspieszenie dynamiki PKB w porównaniu do ostatniego kwartału 2006 r. (6,7 proc. r/r). Tak wysokie tempo wzrostu gospodarczego zanotowano ostatnio w II kwartale 1997 r. (7,7 proc. r/r).

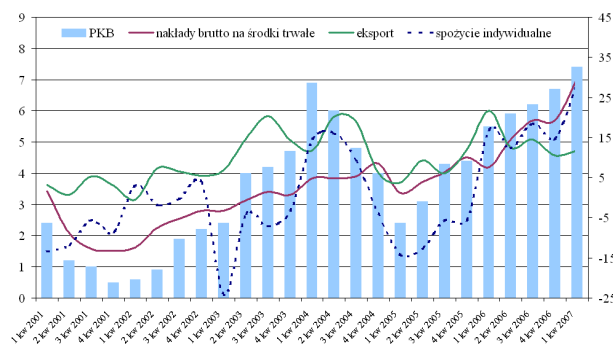
Po okresie stabilizacji w 2006 r., w I kw. 2007 r. istotnie zwiększyła się dynamika wzrostu konsumpcji gospodarstw domowych (6,9 proc. r/r wobec 5,1 proc. r/r w IV kw. u.r.). Umocnieniu popytu konsumpcyjnego sprzyjały rosnące wynagrodzenia. Przyspieszeniu uległa także roczna dynamika inwestycji. Nakłady brutto na środki trwałe wzrosły o 29,6 proc. r/r wobec 19,3 proc. w IV kw. 2006 r. Jednakże to konsumpcja prywatna była głównym czynnikiem stojącym za znacznym przyspieszeniem wzrostu gospodarczego na początku b.r.

Tak silny wzrost zanotowany został także dzięki zwiększeniu się popytu zewnętrznego przy słabnącym zapotrzebowaniu na dobra importowane. Kształtowanie się eksportu netto podobnie jak w II poł. 2006 r. osłabiało dynamikę PKB, jednak w I kw. 2007 r. ujemna kontrybucja ze strony tego składnika zmniejszyła się ponad dwukrotnie w stosunku do ostatniego kwartału u.r. W tym czasie eksport wzrósł o 11,8 proc. r/r (wobec 10,6 proc. kwartał wcześniej), a dynamika importu zmniejszyła się z 16 proc. r/r w IV kw. 2006 r. do 14,7 proc. r/r w I kw. b.r.

Wartość dodana brutto wzrosła w I kw. b.r. o 7,6 proc. r/r (najwyższa dynamika w ciągu ostatnich 10 lat). W porównaniu do pierwszego kwartału 2006 r. najsilniej zwiększyła się wartość dodana wytworzona w budownictwie – o 40,1 proc. (wobec 19,5 proc. r/r w IV kw. u.r.). Silny wzrost w budownictwie wynikał z korzystnych warunków pogodowych w I kw. 2007 r. w porównaniu z I kw. u.r. Utrzymało się także wysokie tempo wzrostu produktu w przemyśle (9,1 proc. r/r). Ponadto istotnemu przyspieszeniu uległa dynamika wartości dodanej w usługach rynkowych – z 5,3 proc. r/r w IV kw. do 7,4 proc. r/r. w I kw. Właśnie ten sektor w największym stopniu przyczynił się do umocnienia się dynamiki wartości dodanej brutto ogółem.

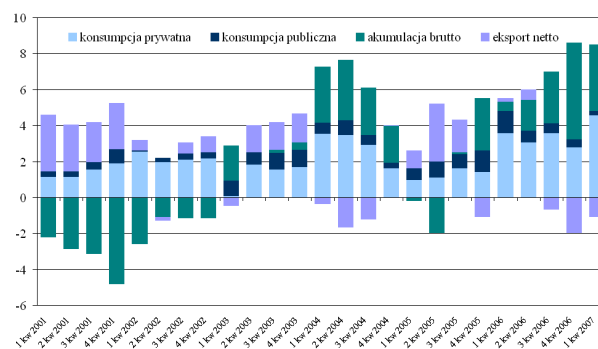
Podsumowując, w I kw. ożywienie gospodarcze istotnie przybrało na sile. Głównym motorem wzrostu był popyt konsumpcyjny. W rezultacie dynamicznie rosła także wartość produktu wytworzonego w usługach rynkowych. Po raz pierwszy od roku nieznacznie przyspieszeniu uległa także dynamika eksportu, co w obliczu spadającej dynamiki importu pozytywnie wpływało na poziom PKB. Rosnąca konsumpcja prywatna oraz inwestycje przekładające się na wzrost produktu przede wszystkim w sektorze usług i budownictwie przyczyniały się do zwiększenia zapotrzebowania na pracowników ze strony firm. Dane na temat produkcji sprzedanej przemysłu i sprzedaży detalicznej (por. ramka na s. 3) sugerują, że wysokie tempo wzrostu zanotowane na początku roku miało charakter wyjątkowy i nie zostanie utrzymane w II kw.

Dynamika PKB, konsumpcji (lewa oś), inwestycji i eksportu (prawa oś) r/r w proc.



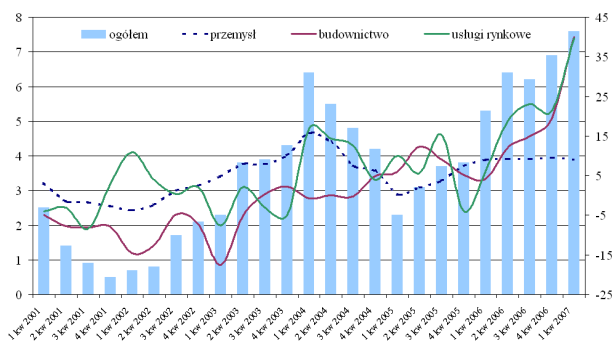
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wkład poszczególnych składników w dynamikę PKB r/r



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, Eurostat

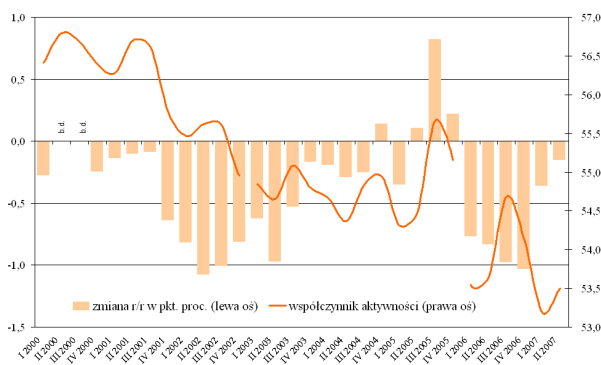
Dynamika wartości dodanej brutto w poszczególnych sektorach r/r w proc.



ogółem, usługi rynkowe – lewa oś; przemysł, budownictwo – prawa oś
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

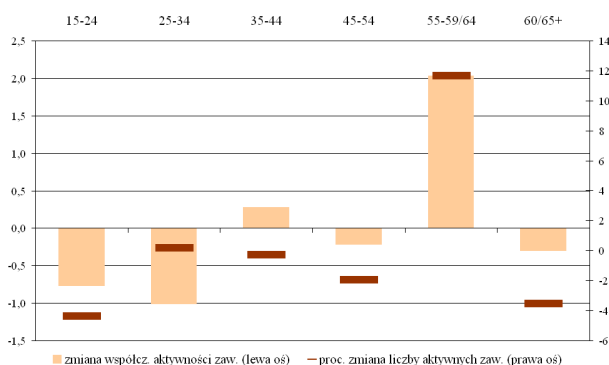
AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA

Współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku 15+



Przerwy w szeregu wynikają ze zmian metodologicznych w BAEL.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Zmiana liczby aktywnych oraz współczynnika aktywności w poszczególnych grupach wiekowych w I kw. 2007 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

zmian w najmłodszych grupach wiekowych (15-34), w których współczynnik aktywności spadł o 0,5-1 pkt. proc. Podobne tendencje obserwowano w II kw. b.r.

Współczynnik aktywności zawodowej wśród osób w wieku 15 lat i więcej wyniósł w I kw. 2007 r. 53,2 proc. oraz 53,5 proc. w II kw., co oznaczało spadek o 0,3 pkt. proc. i 0,1 pkt. proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Analiza kształtowania się aktywności zawodowej na przełomie 2006/2007 roku wskazuje, że drastyczny spadek współczynnika w u.r. w odniesieniu do 2005 r. wynikał w dużej mierze ze zmian metodologicznych w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności, a nie realnych przemian w skłonności do podejmowania pracy. Niemniej jednak, spadek współczynnika aktywności w I kw. 2007 r. w porównaniu do I kw. u.r., czyli w okresie kiedy nie następowały żadne poważne zmiany w metodologii BAEL, sugeruje, że w rzeczywistości obserwujemy zatrzymanie pozytywnych tendencji w dziedzinie aktywności zawodowej zapoczątkowanych w 2005 r.

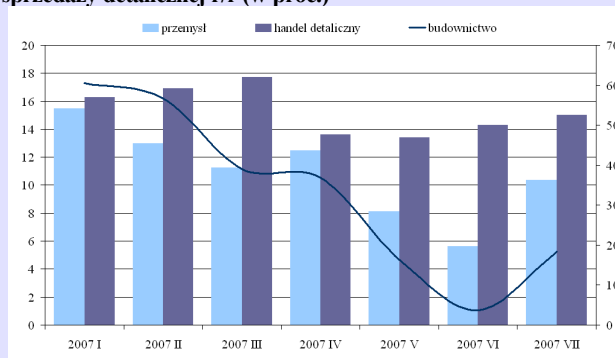
Spadek aktywności zawodowej w II kw., podobnie jak w I kw. i IV kw. u.r., wynikał przede wszystkim ze zmniejszenia się skłonności do podejmowania pracy przez kobiety (45,9 proc. wobec 46,2 proc. w II kw. 2006 r.) przy niezmiennym współczynniku dla mężczyzn (61,9 proc.). Pozytywnie należy ocenić wzrost liczby aktywnych zawodowo wśród osób w wieku przedemerytalnym. W tej grupie współczynnik aktywności wzrósł w I kw. o 2 pkt. proc. r/r do 36 proc. Zwiększenie się aktywności tej grupy nie zdołało jednak zniwelować wpływu negatywnych

Dynamika produkcji sprzedanej w przemyśle i budownictwie oraz sprzedaży detalicznej

Wskaźnikami przynajmniej częściowo pozwalającymi monitorować bieżącą koniunkturę w gospodarce jest dynamika produkcji sprzedanej w przemyśle i budownictwie oraz sprzedaży detalicznej. Co prawda dane te odnoszą się jedynie do wybranych sektorów gospodarki, które odpowiadają za tworzenie mniej niż połowy wartości dodanej PKB, i dotyczą wyłącznie firm zatrudniających powyżej 9 pracowników, jednak dostarczają istotnej informacji odnośnie tendencji w polskiej gospodarce.

Kształtowanie się dynamiki produkcji w przemyśle, budownictwie i handlu detalicznym w okresie styczeń-lipiec 2007 r. nasuwa dwa wnioski. Po pierwsze, dynamika PKB w II kw. będzie prawdopodobnie istotnie niższa niż w I kw. Znacznie wolniej niż w pierwszych trzech miesiącach b.r. rosła produkcja w budownictwie. Wynikało to jednak przede wszystkim z wyjątkowo korzystnych warunków pogodowych na początku roku (w porównaniu do I kw. 2006 r.). Obniżenie się dynamiki produkcji dotknęło także sektor przemysłowy. W porównaniu z I kw. wolniej zwiększała się także sprzedaż w jednostkach handlowych. Po drugie, można przypuszczać, że spadek stopy wzrostu gospodarczego w II kw. b.r. będzie miał, podobnie jak wysoki wzrost w I kw., charakter incydentalny. Dane za lipiec wskazują bowiem na ponowne przyspieszenie dynamiki produkcji i sprzedaży.

Dynamika produkcji sprzedanej przemysłu i budownictwa oraz sprzedaży detalicznej r/r (w proc.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

zwiększała się także sprzedaż w jednostkach handlowych. Po drugie, można przypuszczać, że spadek stopy wzrostu gospodarczego w II kw. b.r. będzie miał, podobnie jak wysoki wzrost w I kw., charakter incydentalny. Dane za lipiec wskazują bowiem na ponowne przyspieszenie dynamiki produkcji i sprzedaży.

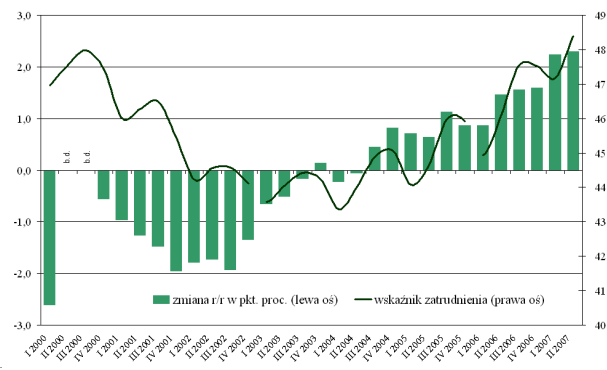
ZATRUDNIENIE I WYNAGRODZENIA

Wyjątkowa dobra koniunktura w I kw. 2007 r. przełożyła się na wzrost popytu na pracę, czego odzwierciedleniem jest zarówno wyraźny wzrost przeciętnego zatrudnienia jak i wskaźnika zatrudnienia. Według danych BAEL wskaźnik ten ukształtował się w tym okresie na poziomie 47,2 proc., co oznaczało wzrost o 2,3 pkt. proc. w stosunku do analogicznego kwartału roku poprzedniego. Identyczny roczny przyrost wskaźnika zanotowano w II kw. b.r., kiedy to jego wartość wyniosła 48,4 proc. Zatrudnienie rosło silniej wśród mężczyzn (56,2 proc. wobec 53,6 proc. w II kw. 2006 r.) niż wśród kobiet (41,3 i 39,3 proc. odpowiednio), co jest pochodną obniżającej się aktywności zawodowej w tej ostatniej grupie. Zwiększenie się udziału pracujących w populacji wynikało przy tym przede wszystkim ze wzrostu wartości wskaźnika zatrudnienia w grupach wieku, w których był on najwyższy, czyli 25-34 i 35-44 lata. Przyspieszenie wzrostu gospodarczego w stosunkowo małym stopniu przekłada się na wzrost skłonności do podejmowania zatrudnienia i możliwości jego znalezienia wśród osób młodych i osób w wieku niemobilnym.

Zwiększenie się dynamiki przeciętnego zatrudnienia w przedsiębiorstwach w okresie kwiecień-czerwiec (4,5 proc. r/r wobec 4,2 proc. r/r w I kw.) wskazuje, że popyt na pracę rósł dynamicznie w II kw. 2007 r. Co więcej, dane za lipiec pokazują, że zatrudnienie rośnie coraz szybciej (4,7 proc. r/r). Za przyspieszenie dynamiki przeciętnego zatrudnienia w II kw. odpowiadał przede wszystkim sektor usług prostych (handel i naprawy, hotele i restauracje) przy utrzymującej się wysokiej dynamice wzrostu miejsc pracy w budownictwie (8,7 proc. r/r w II kw. wobec 8,4 proc. r/r kwartał wcześniej) i przemyśle (3,5 proc. r/r i 3,3 proc. r/r odpowiednio).

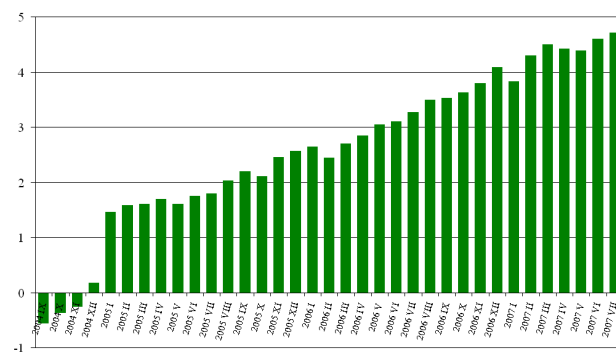
Silny wzrost popytu na pracę w obliczu stagnacji podaży pracy (spadek liczby aktywnych zawodowo i współczynnika aktywności zawodowej) prowadzi do nasilenia się presji płacowej oraz pojawienia się coraz liczniejszych sygnałów trudności ze znalezieniem pracowników przez firmy w niektórych sektorach. Dynamika przeciętnego wynagrodzenia w dużych przedsiębiorstwach począwszy od marca b.r. kształtuje się w okolicach 9 proc. r/r (w lipcu wyniosła 9,3 proc. r/r). W rezultacie średnie wynagrodzenie w okresie ostatnich 12 miesięcy zwiększyło się o około 7 proc. w stosunku do swojej wartości z ubiegłego roku.

Wskaźnik zatrudnienia ludności w wieku 15+



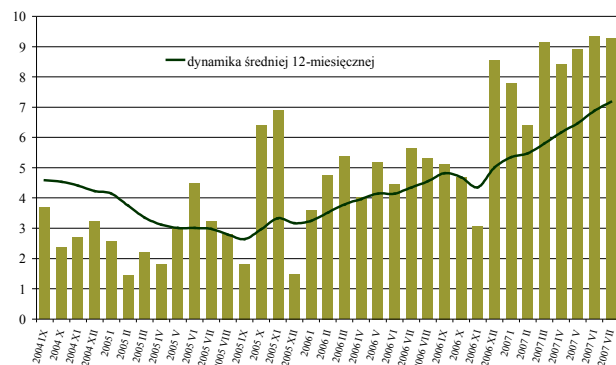
Przerwy w szeregu wynikają ze zmian metodologicznych w BAEL.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Dynamika przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw r/r w proc.



Zatrudnienie w firmach powyżej 9 pracowników bez rolnictwa.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Dynamika przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw r/r w proc.



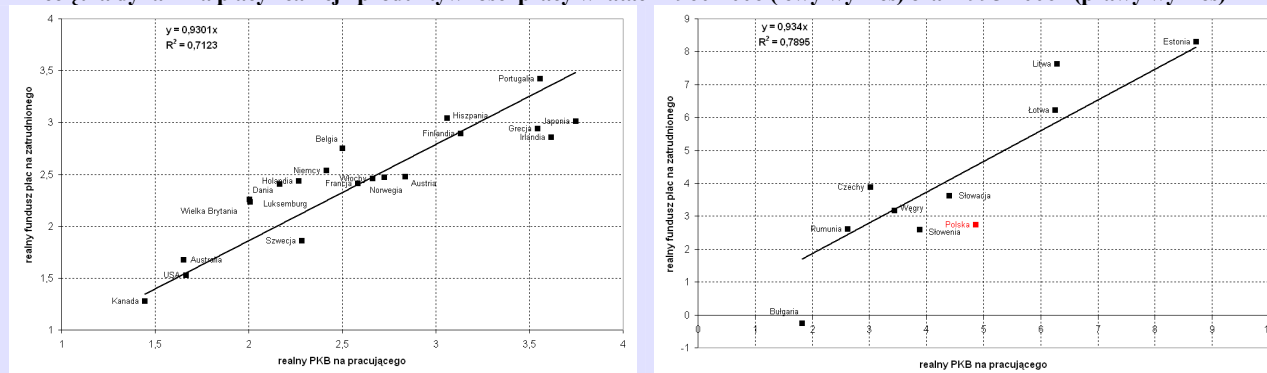
Wynagrodzenia w firmach powyżej 9 pracowników bez rolnictwa.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Produktywność pracy a płaca realna

Obserwowany ostatnio dynamiczny wzrost płac nasuwa pytanie, w jakim stopniu dynamika płac wynika ze zmian w wydajności pracy. Fakt, że w ostatnich latach w Polsce produktywność pracy rosła szybciej niż płace realne jest bowiem często przytaczany przez jako argument przemawiający za koniecznością wywierania presji na pracodawców oraz podjęcia odpowiednich działań przez państwo w celu szybszego wzrostu płac. Z drugiej strony, część ekonomistów sugeruje, że wyjątkowo wysoki wzrost płac w ostatnich miesiącach, przekraczający wzrost wydajności pracy, może zaszkodzić polskiej gospodarce.

W dyskusji na temat kształtowania się płacy realnej i produktywności pracy warto poczynić rozróżnienie na długi i krótki okres. Jak wskazuje bowiem teoria ekonomii, w długim okresie istnieje ścisły związek pomiędzy obiema wielkościami. Powyższa obserwacja znajduje potwierdzenie w danych empirycznych. Różnice w przeciętnej dynamice produktywności objaśniają w około 70 proc. wariację przeciętnej dynamiki płac wśród krajów rozwiniętych, przy czym relacja pomiędzy tymi wskaźnikami jest tylko nieznacznie niższa od jedności. Z kolei w krótkim i średnim okresie dynamika obu wielkości może od siebie znacząco odbiegać z uwagi na występowanie sztywności w dostosowywaniu płac. Warunki umów o pracę nie zmieniają się z dnia na dzień w odpowiedzi na nieoczekiwane zmiany w poziomie rozwoju technologicznego, popytu zewnętrznego czy kryzysy finansowe. W rezultacie przyspieszenie wzrostu gospodarczego, któremu towarzyszy rosnąca wydajność pracy, najczęściej z opóźnieniem przekłada się na wzrost płacy realnej. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Szwecji pokazują, że przeciętna długość okresu pomiędzy kolejnymi zmianami wysokości płacy wynosi około 1 roku, co w sytuacji gdy zmiany wynagrodzeń w poszczególnych firmach/sektorach nie są zsynchronizowane oznacza występowanie istotnych opóźnień w procesach dostosowawczych.

Przeciętna dynamika płacy realnej i produktywności pracy w latach 1960-2006 (lewy wykres) oraz 1995-2006* (prawy wykres)



Uwagi: Realny fundusz płac – nominalny fundusz płac skorygowany deflatorem konsumpcji prywatnej.

* Estonia 1993-2006; Polska – 1992-2006; Rumunia – 1990-2006; Słowacja – 1994-2006

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych AMECO

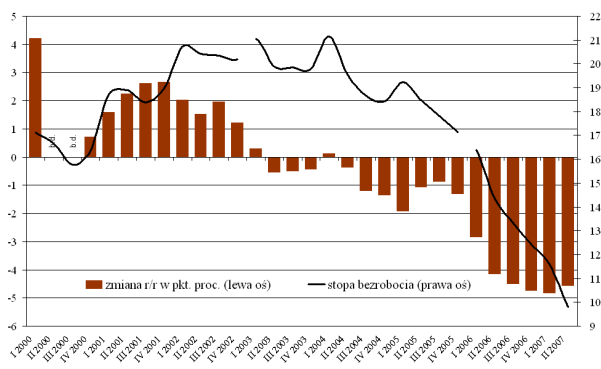
W tym kontekście procesy zachodzące w Polsce nie odbiegają od podstawowych reguł. W latach 1992-2006 rzeczywiście Polska (wspólnie z Bułgarią i Słowenią) wyróżniała się na tle pozostałych krajów naszego regionu wyraźnie wyższą od dynamiki płacy realnej dynamiką produktywności pracy. Obserwowane w ostatnich miesiącach nasilenie się presji płacowej można zatem postrzegać jako nadrabianie tego dystansu. Warto zaznaczyć, że zapoczątkowania tego procesu nie można wiązać z interwencją państwa. Jest to mechanizm wpisany w funkcjonowanie gospodarki rynkowej. Jego usprawnienie wiązałoby się z ograniczeniem występowania sztywności płacowych, co jest trudne z uwagi na niechęć pracowników (a także częściowo pracodawców) do częstych zmian warunków umów o pracę oraz konieczność zagwarantowania pewnej stabilności stosunku pracy.

Różnica w dynamice produktywności i płacy realnej sprawiała, że w ostatnich 10 latach realny jednostkowy koszt pracy (RJKP)¹ malał, co m.in. zwiększało konkurencyjność polskiej gospodarki. W świetle obserwacji poczynionych powyżej należy uznać jednak, że utrzymanie tego trendu w dłuższym okresie nie jest możliwe. Biorąc pod uwagę, że pozycja konkurencyjna polskiej gospodarki jest i tak dość dobra, stopniowy powrót RJKP do długookresowej ścieżki nie wpłynie w istotnym stopniu na dynamikę PKB.

¹ Realny jednostkowy koszt pracy wyliczany jest jako nominalny fundusz płac przypadający na zatrudnionego podzielony przez nominalny PKB przypadający na jednego pracującego.

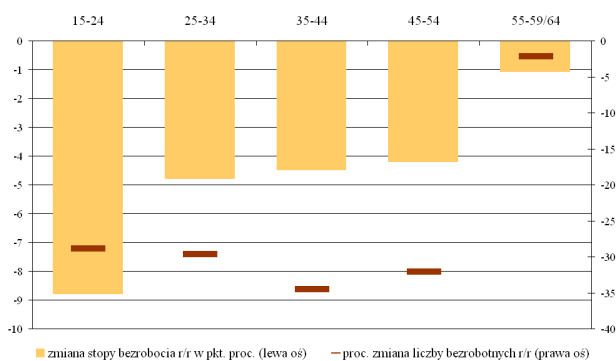
BEZROBOCIE

Stopa bezrobocia wśród osób w wieku produkcyjnym (18-59/64)



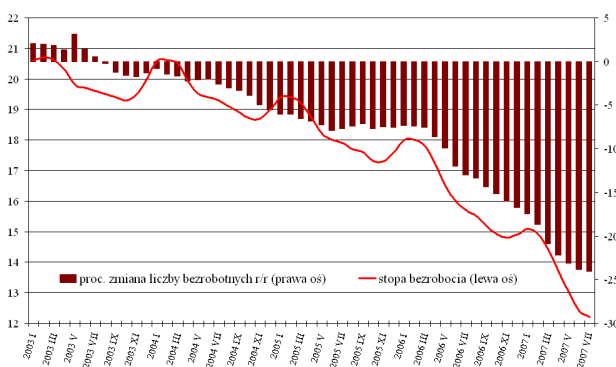
Przerwy w szeregu wynikają ze zmian metodologicznych w BAEL.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Zmiana liczby bezrobotnych oraz stopy bezrobocia w poszczególnych grupach wiekowych w I kw. 2007 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Bezrobocie rejestrowane



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, MPiPS

Według danych BAEL stopa bezrobocia w I kw. 2007 r. obniżyła się do 11,3 proc. z 16,1 proc. rok wcześniej, po czym w II kw. ponownie spadła do 9,8 proc. (spadek o 4,5 pkt. proc. r/r). Stopa bezrobocia wśród osób w wieku produkcyjnym ukształtowała się zatem na najniższym poziomie w historii badania. Dane za pierwsze półrocze potwierdzają, że spadek stopy bezrobocia w 2006 r. wynikał z pozytywnych przemian na polskim rynku pracy, a zatem nie był to jedynie artefakt statystyczny (por. „Sytuacja na rynku pracy w Polsce” I/2007).

Stopa bezrobocia wśród kobiet (wiek 15+) w II kw. wyniosła 10,1 proc. wobec 9,2 proc. dla mężczyzn. Poprawa koniunktury zwiększa szanse na znalezienie pracy osób praktycznie we wszystkich grupach wiekowych. W I kw. jedynie liczba bezrobotnych w wieku przedemerytalnym praktycznie się nie zmieniła. Jednak w tej grupie stopa bezrobocia i tak pozostaje na stosunkowo niskim poziomie – 7,5 proc. Głównym problemem w odniesieniu do tej grupy pozostaje zatem niska skłonność do podejmowania aktywności zawodowej, powodowana dostępnością transferów społecznych (zasiłki i świadczenia przedemerytalne) oraz szerokimi możliwościami przechodzenia na wcześniejszą emeryturę w ramach „starego systemu”, a nie trudnościami ze znalezieniem pracy.

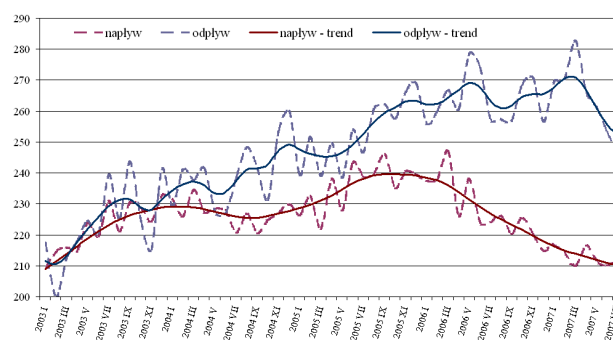
Dane z rejestrów urzędów pracy potwierdzają, że problem bezrobocia dotyka coraz mniejszej grupy osób. Stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu lipca wyniosła 12,2 proc. wobec 12,4 proc. w czerwcu i 15,7 proc. rok wcześniej. Co więcej, dynamika spadku liczby bezrobotnych nasila się – w II kw. b.r. wyniosła 23 proc. r/r wobec 19 proc. r/r w I kw. Dane za lipiec wskazują, że w najbliższym czasie roczna dynamika spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych ustabilizuje się prawdopodobnie na wysokim, blisko 25 proc. poziomie. Zatem w dalszym ciągu będziemy mieli do czynienia z szybkim kurczeniem się populacji osób bezrobotnych.

PRZEPIŁY NA RYNKU PRACY

W okresie kwiecień-lipiec odwróciła się tendencja w kształtowaniu się odpływów z bezrobocia rejestrowanego. Odpływ w II kw. po uwzględnieniu czynników sezonowych zmalał o 5,1 proc. w stosunku do I kw. b.r. Towarzyszył temu jednak dalszy spadek napływu do bezrobocia, dzięki czemu liczba bezrobotnych dynamicznie malała. W ostatnim okresie można jednak zaobserwować pewną stabilizację liczby osób włączanych do rejestrów.

Obserwowane przemiany sugerują, że rosnący od kilku lat odpływ z bezrobocia rejestrowanego doprowadził do skurczenia się liczby osób, które pozostają w rejestrach i są gotowe podjąć pracę. Można zatem przypuszczać, że dużą część zarejestrowanych stanowią osoby, których niskie kwalifikacje utrudniają znalezienie jakiegokolwiek pracy, osoby rejestrujące się jedynie w celu uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego oraz pracujący w szarej strefie. W rezultacie dalszy spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych będzie uwarunkowany głównie przez dynamikę spadku napływu do bezrobocia przy stabilnym lub malejącym odpływie.

Napływ i odpływ z bezrobocia rejestrowanego w tys. (dane odsezonowane)



Dane odsezonowane w procedurze TRAMO/SEATS.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Dane z urzędów pracy jako źródło informacji na temat bezrobocia w Polsce

W Polsce dysponujemy dwiema podstawowymi statystykami bezrobocia. Pierwsza oparta jest o dane dotyczące zarejestrowanych bezrobotnych pochodzące z powiatowych urzędów pracy i odwołuje się do definicji z *Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*. Druga budowana jest w oparciu o ankietywne Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności i odnosi się do definicji opracowanej przez Międzynarodową Organizację Pracy.

Podstawową wadą danych z PUP jest brak efektywnej możliwości weryfikacji statusu osoby zarejestrowanej, czyli sprawdzenia faktycznej gotowości do podjęcia pracy. Działania publicznych służb zatrudnienia w tym zakresie sprowadzają się bowiem najczęściej do narzucenia wymogu comiesięcznego stawiania się w urzędzie w celu potwierdzenia tejże gotowości. Ponadto liczba osób rejestrujących się zależy od atrakcyjności profitów z tytułu uzyskania statusu bezrobotnego (zasiłek, ubezpieczenie zdrowotne). Dodatkowo na dynamikę liczby zarejestrowanych bezrobotnych wpływ mają zmiany ustawowej definicji oraz innych przepisów (np. wyłączenie osób pobierających zasiłki i świadczenia przedemerytalne z liczby bezrobotnych w 1997 r.). W rezultacie dane z urzędów pracy zawyżają liczbę bezrobotnych o osoby bierne i pracujące w gospodarce nieoficjalnej, które rejestrują się w urzędach pracy jedynie w celu nabycia uprawnień do zasiłku i/lub bezpłatnego ubezpieczenia zdrowotnego. Z drugiej strony bezrobocie rejestrowane nie oddaje zakresu bezrobocia ukrytego na wsi. Osoby posiadające gospodarstwo rolne obejmujące powyżej 2 ha nie mogą być bowiem zarejestrowane jako bezrobotne. Z zasobu bezrobotnych wyłączone są także osoby uczące się w szkołach dziennych.

Wymienione wyżej problemy sprawiają, że obraz wyływający z analiz szeregów bezrobocia rejestrowanego jest zniekształcony i niepełny. Z tego względu do opisu bezrobocia w Polsce najczęściej używa się danych z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności. Co prawda, dane BAEL też nie są w pełni precyzyjne, co wynika z reprezentacyjnego charakteru badania oraz braku możliwości zweryfikowania prawdziwości odpowiedzi udzielanych przez respondentów. Tym niemniej, dają one dokładniejszy i pełniejszy obraz polskiego rynku pracy niż dane z urzędów m.in. z racji bardziej precyzyjnej definicji osoby bezrobotnej. Wyniki ankiet umożliwiają także lepszą ocenę gotowości do podjęcia pracy (formularz ankietowy obejmuje około 80 pytań). Ponadto uzyskane dane mogą posłużyć do przygotowania porównań w skali międzynarodowej.

